

# Peja, Pozna

Dwa siedem, dwanaście, jeden dziewięć osiemnaście  
W godzinach wieczornych pierwsze strzały, huk nad miastem  
Szósty pułk Grenadierów i koszary na Jezycach  
Zbrojny przez miasto przemarsz, Niemca  
A w okrzykach czuć prowokację, depczą barwy narodowe  
Nie nadstawim policzka, nie pójdziem na ugodę  
Człowiek chwycił za oręż w obronie polskości  
Niepodległości i wywalczył ją  
A prości ludzie dumnie wybiegli na poznańskie ulice  
Podjęli przez wroga rzuconą rękawicę  
Nie chcą być częścią rzeszy, Polak w siebie uwierzył  
Wroga uderzył z bratem w boju się sprzymierzył  
Wroga zwyciężył, nie zwątpił, wojsk nie poddał  
Niepodległość dla Polaka to synonim słowa zgoda  
Nie należy dłużej czekać, na ulicach trwa walka  
Pierwsza krwawa ofiara, to Franciszek Ratajczak  
To dalsza część kawałka, czas wyciągnąć wnioski  
Plac Wilhelmowski stał się placem wolności  
Niemiec chciał wielkopolską ziemię mieć dla siebie  
Poznaniak nie pozwolił, Niemca trzymał twarz przy glebie  
My za ojczyznę, oni za pieniądze  
Wystrzały z karabinów nie słabną, będzie dobrze  
I kto by przypuszczał, że się zacznie jak sądzę  
Powstanie wiele znaczące, bo jedyne wygrane  
Paderewski wysiadł u nas nim odwiedził Warszawę  
Właśnie tak by się stało, w powstaniu  
Poznaniacy wolność wywalczyli  
W powstaniu tym myśmy zwyciężyli  
Wielkopolski ziemię obronili  
90 lat od tej pamiętnej chwili  
Krok po kroku nowe miasta, miejscowości i potęgi  
Odbił z wyzwolenczej ręki Polak, który cierpiał męki  
Za bakanie dzięki lata później ludzie młodzi  
Dziękują praojcom, polski Poznań się odrodził  
W tym języku rap nagrodził  
Ludzi, z których do dziś dumny  
Hołd powstańcom wielkopolskim  
Dla prusaków gwóźdź do trumny  
Rdzenny Poznaniak polski patriota, zobacz  
Co dzieje się w tym mieście, które bezgranicznie Kocham  
Lokalny patriota, z jeżyckiej gliny chłopak  
Dumny z bycia pyra, z tego żem się tu wychował  
Pokpiwali sobie z nas, Poznańczyków, różni tacy  
Wielcy patrioci, wielcy Polacy  
Siedzieli na obczyźnie, rozprawiali o nas głośno  
Złośliwie, bezkrytycznie Poznań zwali [?]  
Czas odrzucić już na zawsze te krzywdzące epitety  
Poznań niczym Sparta słowa z ulicy poety  
Twardzi, waleczni, zdolni do ofiar  
Na śmierć i życie za to mój Poznań Kocham  
Więc przestańcie się naśmiewać, nie słyniemy ze skąpstwa  
Bo nikt tu nie poskąpił chwili łez w spokoju zostaw nas  
Poznaniacy wolność wywalczyli  
W powstaniu tym myśmy zwyciężyli  
Wielkopolski ziemię obronili  
90 lat od tej pamiętnej chwili